№ 66 Dąbrowa Górnicza Poniedziałek 19 Marca 1917 r. Rok III.

**Prenumerata:** w Dąbrowie miesięcznie 2 K 50, z odnoszeniem do domu 3 Kor. W okupacyi austryackiej w Austryi z przes. poczt. Kor. W okupacyi niemieckiej 3 Kor. 30 h.

**Cena za egzemplarz:** w Dąbrowie 8 groszy w kraju 10 groszy.

# GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 8 rano.



**Redakcya:** ul. Króla Jana Sobieskiego № 2. otwarta od 11 rano do 7 wiecz.
**Administracya:** ul. Króla Jana Sobieskiego otwarta od 7 rano do 7 wiecz.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.—Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

**FILIE:** w BEDZINIE, Nowy Rynek, Cukiernia W-go Czerwińskiego. w SOSNOWCU, ul. 3. Maja 14. w ZAWIERCIU, ul. 3 Maja 11.
Sprzedaż pojedyńczych egzemplarzy wszędzie, gdzie znajduje się wywieszka: „Gazeta Polska tu do nabycia".

## Mane, Tekel, Fares nad Rosyą!

Rewolucya w Petersburgu!

Garnizon w Petersburgu i Kronsztadzie przyłączył się do ruchu!

Car abdykował!

W. ks. Cyryl i jen. Aleksiejew posłuszni zrewolucyonizowanej Dumie!

Jen. Brusiłow posłuszny carowi i narodowi!

Wiadomości i wydarzenie oszałamiające, których daleko idące następstwa niedaleka przyszłość wykaże. Dzisiaj można stwierdzić tylko jedno. Kolos na glinianych nogach zachwiał się w posadach. Głoski Baltazara pojawiły się nad tronem białego cara! Nemezis dziejowa pisze nad olbrzymią Rosyą nieodwołalne wyroki.

Bez trudu można się domyślić, że ręka Anglika Buchanana rozpętała namiętności w Rosyi. Bonar Law przechwalał się w Izbie angielskiej, że rewolucya jest Anglii na rękę, gdyż popiera partyę wojenną. Ale wiadomo: człowiek strzela, Pan Bóg kule nosi.

Podżegaczce burzy światowej, Anglii, musiało bardzo na tem zależeć, ażeby przekrwiawiona Rosya nie wycofała się z szeregu. Car, Szturmer i Protopopow byli podejrzywani o zamysły pokojowe. Mściwa dłoń angielska już ich ukarała. Blady car bez korony! Stürmer i Protopopow padli zamordowani Liberałowie rosyjscy, zwolennicy wojny, stanęli u steru.

Ale Anglia o jednem zapomniała. Liberałowie rosyjscy chcieli dalszej wojny, bo byli przekonani o przegranej, z klęski też caratu chcieli wydobyć władzę dla siebie... Intencye Anglii i liberałów spotkały się w dążeniu do dalszej wojny. Ale cel Anglii i liberałów jest zupełnie inny. Rozbieżność może przyjawić się już w bardzo niedalekim czasie...

Armia rosyjska będzie miała dużo do powiedzenia. Na razie stwierdzić można rozdwojenie u jej wodzów. W. ks. Cyryl i Aleksiejew stanęli po stronie rewolucyi. Brusiłow pozostał wierny carowi. Tkwi w tem ogromna wymowa faktu... Czy dalej żołnierz rosyjski zostanie posłusznym tym, którzy chcą wprowadzić go do rewolucyi, dążącej do dalszej wojny?... Wszystko to zagadki przyszłości! Do zagadek tych należy także zachowanie się przyjaciół i zwolenników cara Mikołaja. Niepodobna przypuszczać, że dadzą się wyrzucić bez oporu od tłustego żłobu. Kontrrewolucya może wybuchnąć, a co najmniej drgać będzie in potentia w atmosferze politycznej caratu.

Toteż jedno wydaje się niezawodnem. Jedność Rosyi została rozerwana. A biada, gdy naród dzieli się na dwoje. Czasu wojny oznacza to klęskę, bo rozdwojenie sił i osłabienie energii. Anglia i o tem zdała się zapomnieć. Przykład Kromwela może wydać w Rosyi zgoła przeciwne wyniki...

Nie bez znaczenia będzie też wpływ wypadków na Francyę i Włochy. Skoro Anglia stała się w czwórporozumieniu tak potężną, iż mogła wywrócić despotycznego cara, któż zaręczy, że nie zrobi tego samego z królem Wiktorem Emanuelem i panem Poincarem, gdyby próbowali stać się nieposłusznymi?... Czy obawa ta, choćby na razie nieuzasadniona, nie wywoła rozdwojenia a bodaj osłabienia w entencie?

Wypadki w Rosyi mają olbrzymie znacznie. Może oznaczają one rozpętanie nowej niesłychanej wojny. Może jednak staną się raczej faktem, który dalszą wojnę uczyni niemożliwą, a w konsekwencyi sprowadzi rychlejszy pokój! Jesteśmy skłonni wierzyć raczej w to drugie przypuszczenie...

My Polacy musimy się czuć głęboko wstrząśnieni. Opatrzność wzywa nas tymi wypadkami do skupienia całej woli i siły. Najcięższy nasz wróg w paroksyzmie...

Bo w Polsce widzimy wszyscy jasno, że zbliża się godzina ostateczna. Przeznaczenie pisze nad Rosyą: Mane, Tekel, Fares! Dla nas oznacza to godzinę wyzwolenia. Ale musimy być silni!

K.

## Z historyi dni rewolucyjnych.

PETERSBURG 17 marca.

Reuter donosi: W nocy na poniedziałek odbyło się tajne posiedzenie Dumy. W poniedziałek rano oświadczyły rozmaite pułki gwardyjskie, chęć połączenia się z ludem.

**Kilku oficerów zamordowano.**

Reszta pułków przyłączyła się również do ruchu.

Zajęto twierdzę pietropawłowską. Otwarto znajdujące się w niej więzienia.

Cytadela stanowi obecnie główną kwaterę wojsk rewolucyjnych.

Gdy w poniedziałek członkowie Dumy zjawili się na posiedzenie zastali już

**ukaz carski odraczający Dumę.**

Wobec tego przywódcy stronnictw uchwalili, że Duma się nierozejdzie.

Rodzianko telegrafował do cara położenie jest bardzo poważne, w stolicy panuje anarchia, rząd jest ubezwładniony i transporty środków żywności i opału są zupełnie zdezorganizowane.

Dalej, że niezadowolenie wzrasta, a na ulicach

**strzelają oddziały wojsk do siebie.**

Jest więc rzeczą niezbędną powierzyć natychmiast utworzenie nowego rządu komuś, kto cieszy się zaufaniem kraju.

Równocześnie telegrafował Rodzianko do szefa sztabu generalnego gen. Aleksiejewa i do generałów komenderujących na froncie.

O godz. 1 popołudniu pojawiła się w pałacu Dumy

**deputacya zrewoltowanych pułków,**

aby się dowiedzieć o stosunku zajętem przez Dumę.

Rodzianko zakomunikował deputacyi postanowienie przywódców stronnictw zmienienia rządu.

Duma wybrała komitet złożony z 12 osób, mający na celu utrzymanie porządku.

O godz. 2 popołudniu oddziały wojsk rewolucyjnych zaciągnęły wartę przed Dumę.

O godzinie wpół do 6

**uwięziono prezydenta Rady Państwa,**

a w domach wielu ministrów przeprowadzono rewizye.

Prezydent ministrów zatelefonował, że ustępuje.

Rewolucyoniści opanowali tymczasem dalsze więzienia, poczem wszystkich więźniów politycznych wypuszczono na wolność.

Główne biura policyi tajnej zostały zdemolowane, a cały materyał aktów odnoszących się do osobistości i stowarzyszeń — spalony.

Wieczorem oświadczyły

**wszystkie wojska**

stacyonowane w Petersburgu, że przyłączają się do ruchu rewolucyjnego. Tak samo zrobiła załoga Kronsztadu.

Ruch uliczny jest obecnie zabezpieczony.

**Kilka biur policyjnych**

już to spalono, już to zdemolowano, mszcząc się w ten sposób na policyi, która z dachów domów ostrzeliwała ludność karabinami maszynowymi i obrzucała ręcznymi granatami. Kilkaset osób cywilnych raniono.

## Manifest cara.

### Michał Aleksandrowicz carem z prawem dziedzictwa.

PETERSBURG 17 marca.

Agencya petersburska ogłasza manifest cara, w którym oświadcza on, że wewnętrzne trudności grożą nieobliczalnemi następstwami w stosunku do ostatecznego wyniku zaciętej walki. Uważa on za obowiązek narodu organizować się i wytężyć wszystkie swoje siły dla uzyskania szybkiego pokoju. Dlatego też, zgadza się car z Dumą i *oddaje tron*, ponieważ nie chce rozdzielić się z synem swoim, *bratu swemu Michałowi Aleksandrowiczowi. z prawem dziedzictwa.*

Car poleca bratu w pełnej zgodzie z zastępcami narodu panować i utrzymać prawne urządzenia. Wzywa wszystkich wiernych synów ojczyzny słuchać nowego cara w ciężkiej chwili narodowej próby, pomagać mu przez przedstawicieli swoich w szczęśliwym kierowaniu losami Rosyi.

## Manifest rządu rewolucyjnego.

PETERSBURG, 17 marca.

Prowizoryczny rząd ogłasza proklamacyę, w której objaśnia, że chce budować zasady polityki swojej na podstawach ogólnej, bezpośredniej *amnestyi* dla wszystkich, którzy skazani są *za przestępstwa politycznej lub religijnej natury.* Dalej chce *usunąć terorystyczną działalność* i rewolty wojskowe, usunie wszelkie ograniczenia wskutek stosunków socyalnych, religijnych i narodowych powstałe.

Natychmiast rozpocznie się przygotowania do zwołania konstytucyjnego zebrania, polegającego na powszechnym prawie głosowaniu. Rząd opracowuje plan *zastąpienia policyi milicyą narodową* Wojsko które wzięło udział w ruchu rewolucyjnym nie zostanie rozbrojonem, ale zostanie zebrane w Petersburgu. Usunie się wszelkie ograniczenia żołnierzy co do ich praw społecznych, ale pod warunkiem silnej dyscypliny wojskowej w czasie służby aktywnej.

Rząd prowizoryczny nie ma zamiaru użyć stanu wojennego jako wymówki dla odkładania przeprowadzenia wyżej wymienionych reform.

## Gabinet rewolucyjny w Rosyi.

PETERSBURG. (IBK). Rewolucyjna agencya petersburska donosi: Komitet wykonawczy ogłosił skład nowego gabinetu narodowego.

Prezydent związku ziemstw **Ks. Lwow** został prezydentem ministrów.
Poseł petersburski **Miliukow** — ministrem spraw zewnętrznych.
Senator **Kiereńskij** — ministrem sprawiedliwości.
Wiceprezydent Dumy **Nekrasow** — ministrem kolei.
Poseł z Kostromy **Konowałow** — ministrem handlu.
Profesor uniwersytetu moskiewskiego **Manuiłow** — ministrem oświaty i wyznań.
Członek rady państwa, były prezydent Dumy i prezydent zjednoczonego Komitetu zmobilizowanego przemysłu **Guczkow** — ministrem wojny i tymczasowym ministrem marynarki.
Poseł petersburski **Szingarew** — ministrem rolnictwa.
Poseł Kijowski **Tereczenko** — ministrem finansów.
Poseł z Kazania **Godnew (?)** — kontrolerem państwa.

## Skład Komitetu wykonawczego.

KOPENHAGA, 17 marca.

W skład Komitetu wykonawczego rządu rewolucyjnego wchodzą:

Prezes Dumy — Rodzianko; przywódca partyi socyalnej w Dumie — Czheidze (?); przewódca partyi roboczej— Koreńskij; przewódca kadetów — Miliukow; członek partyi październikowców — pułk. Engelhardt; wiceprezydent Dumy, kadet — Konowalow; oficer kozacki — Karaulow; pierwszy sekretarz Dumy — Dmitrijukow; drugi sekretarz Dumy — Ryszewskij; przywódca październikowców — Szydłowskij; kadet — Nektesow; przywódca umiarkowanych październikowców — ks. Lwow i przywódca narodowej lewicy — Szulgin.

## Wielki ks. Mikołaj dyktatorem?

KOPENHAGA 16 marca.

Wiadomość z Haparandy o zamordowaniu Stürmera nie sprawdza się. Protopopow ma być u cara. Wielki książe Mikołaj cieszy się pełnym zaufaniem rewolucyonistów. **Ma on podobno objąć dyktatorstwo wojskowe.**

# Wielki ks. Mikołaj żądał rezygnacyi cara.

AMSTERDAM, 17 marca.

Jak tutejsze biura prasy donoszą, znajduje się car z carewiczem w głównej kwaterze w Krasnojesioło.

Reuter donosi: Pomocnik ministerstwa spraw wewnętrznych Kurłow i były minister wojny Suchomlinow zostali aresztowani. Żołnierze pełniący wartę przed budynkiem Dumy domagali się gwałtownie oddania Suchomlinowa w ich ręce, chcąc się na nim zemścić. Z bluzy żołnierskiej zerwano mu odznaki szarży. Warta w Carskoje Sioło poddała się przedstawicielom rządu rewolucyjnego, przyjmując ich entuzyastycznie. Wielki książe Mikołaj telegrafował do Rodzianki i w porozumieniu z szefem sztabu Aleksiejewem, prosił cara aby wobec obecnych stosunków zajął jedyne możliwe stanowisko dla ratowania Rosyi i dla szczęśliwego zakończenia wojny.

## Ultimatum do cara.

KOPENHAGA 17 marca.

Z Sztokolmu donoszą, że rewolucyoniści postawili carowi ultimatum w sprawie natychmiastowego podpisania manifestu, uznającego bez zastrzeżeń nowy stan rzeczy. **Potwierdza się wiadomość e zamordowaniu Stürmera.**

## Zamordowanie Buchanana?

BERLIN. (TBK). „Tagebladet“ donosi, że podróżni przybyli z Petersburga do Haparandy opowiadają o zamordowaniu ambasadora angielskiego Buchanana.

## Rewolucya nie skończyła się jeszcze.

BERLIN. (TBK). Korespondent stokholmski „Lokalanzeigera“ donosi:

Rosyjski rewolucyjny Komitet wykonawczy nie opanował jeszcze bynajmniej sytuacyi. Stanowisko wojska nie jest pewne. Środki żywnościowe są już na wyczerpaniu. Zaburzenia przybierają charakter coraz bardziej przeciw wojenny.

## Komendant Moskwy przeciw rewolucyi.

KOPENHAGA, 17 marca.

Jak telegramy z Haparandy donoszą, trwają jeszcze ciągle krwawe walki w Moskwie. Komendant moskiewskiego obwodu wojskowego Mrozowskij, **odmówił wydania władzy z rąk i poddania się rozkazom rządu rewolucyjnego.**

## Misya Milnera w Rosyi.

LONDYN 15 marca.

„Manchester Guardian“ donosi: Ostatni wyjazd lorda Milnersa do Rosyi stał w łączności z ostatnimi wypadkami rosyjskimi. Ponieważ rząd angielski dawno już był poinformowany o poważnym stanie w Rosyi, wydelegował go tam. Milner miał za zadanie sprowadzić porozumienie między carem a Dumą i powstrzymać nadejście grożącej rewolucyi. Car, jak donoszą, odmówił propozycyi Milnera, ustanowienia ministerstwa, do którego by Duma miała zaufanie. Twierdził on, że nie odpowiada to ani konstytucyi rosyjskiej, ani dojżałości ludu.

Propozycyę mianowania Sazonowa prezydentem ministrów a prezydentem spraw zagranicznych kogoś, do kogoby Duma miała zaufanie, także car odrzucił. Także inne usiłowania Milnera rozbiły się o opór cara.

Rewolucya wybuchła natychmiast po wyjeździe Milnera z Rosyi.

## Nastrój w Petersburgu.

LONDYN 16 marca.

Gazety tutejsze donoszą z Petersburga, że w mieście panuje zupełny spokój. Ludność ma dość żywności mimo wszystkich trudności. Z wojsk, które Protopopow odkomenderował do Petersburga dla zduszenia wszelkich zaburzeń, zaaresztowano 4000, reszta ukrywa się. 16 marca otwarto wszystkie banki. Ciągle nadchodzą telegramy od ziemstw i gmin, które przyłączają się do ruchu rewolucyjnego.

## Carowa pod strażą.

LONDYN. (TBK). „Daily Chronicalle“ donosi z Petersburga, że carowa jest pod strażą.

# Powodzenie na froncie wschodnim.

KOMUNIKAT NIEMIECKI. BERLIN 16 marca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. Na północ od przełęczy Oitoz, na wschód od Sołotwiny i na południe od Stanisławowa odparto rosyjskie ataki. W Karpatach lesistych przeprowadzono czynności patroli, które uwieńczone były dobrym skutkiem. Na północ od Dniestru, przy wielkim mrozie nieznaczna tylko działalność.

NA FRONCIE POŁUDNIOWYM. Na Costabella zdobyły nasze wojska pozycye starcze 4 marca. Wzięliśmy 3 oficerów i 34 Alpinów do niewóli i zdobyli 2 karabiny maszynowe.

NA FRONCIE POŁUDNIOWO-WSCHODNIM. Z Albanii nic do doniesienia.

v. Höfer.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI. WIEDEŃ 17 marca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Między Labasse a Ancre żywa działalność artyleryi. W wielu miejscach ataki angielskich oddziałów atakujących odparliśmy. Miedzy Sailly a St. Pierre i lasem Vaist angielskie a między Beuvreiges a La Assigny francuskie oddziały, nie zajęły jeszcze linii przez nas planowo opuszczonych. Na froncie Aisne odbyiy się potyczki na przedpolach. Przyniosły nam one 35 jeńców. W Szampanii częściowo silny ogień artyleryi. Atak kompanii francuskiej na zachód od Tabuze rozbił się. Nad Mozą i Mozelą wzięły nasze oddziały atakujące w czterech rozmaitych punktach jeńca z linii nieprzyjacielskich. Podczas korzystnych potyczek wręcz, blisko Loncel nad granicą lotaryńską, wzięlismy 20 Francuzów do niewoli.

Nasi lotnicy spowodowali walką napowietrzną nieprzyjacielski balon na uwięzi do spadku w płomieniach.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Żadne szczególne wydarzenia.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM. Na północ od Monastyru są nowe walki w toku. Na wschodzie od jeziora Dojran, zajął batalion angielski dworzec Porej, leżący przed naszemi liniami.

v. Ludendorff.

# Reakcyoniści rosyjscy o Polsce.

### „Kołokoł“ i „Ziemszczyna“ boją się armii polskiej i Rady Stanu.

(*mj*) „Jak wielką jest siła faktu dokonanego,—pisze „Echo Polskie“ z dnia 23 stycznia r.b.—szczególnie dla tych, co w siłę przedewszystkiem wierzą i ją jedynie szanować zwykli, świadczy dobitnie o tem pozycya, jaką zajmuje obecnie w sprawie polskiej — „Kołokoł“ p. Skworcowa.

Znany p. Kołożskij pisze tam teraz o nas w artykule p. n.

**„Kwestya polska w r. 1916“**

w sposób poprostu rozczulający. Z tem małem oczywiście zastrzeżeniem, że trzeba zdawać sobie sprawę, czego od kogo wymagać można.

Pan Kołożskij, rzecz zupełnie naturalna, potępia zarówno tych polityków polskich w kraju, którzy domagają się

**zorganizowania armii natychmiast,**

jak i tych, którzy czynią to zależnem od uprzedniego ukonstytuowania prawidłowych własnych urządzeń państwowych. Albowiem p. Kołożskij sądzi, że tego samego zdania są i „bardziej rozsądni i dalej patrzący politycy polscy“ — „polska armia jeszcze przed jej utworzeniem będzie nieodzownie wciągnięta do szeregów wojsk niemieckich i bronić będzie interesów niemieckich, zupełnie obcych interesom Polski i narodu polskiego“.

**Rada Stanu również mu się nie podoba.**

„Członkowie tego rządu polskiego mianowani (?) są rozkazami dwóch jenerał-gubernatorów — warszawskiego i lubelskiego. Już to jedno mówi wyraźnie, co to będzie za rząd i co przedsiębrać zacznie“. — P. Kołożskij nie może się przytem powstrzymać od podania

**fałszywej wiadomości,**

że Radzie Stanu przewodniczyć ma von Beseler lub jego pełnomocnik, podczas gdy przewodniczy jej Marszałek Korony, ale...

Ale p. Kołożskij nawet te swoje krytyczne uwagi pisze tak miękko, uprzejmie, bez pogróżek, że aż przyjemnie to przeczytać. Poczekajmy trochę, może się jeszcze przychylniejszego stosunku ze strony „Kołokoła“ doczekamy. Powoli a dowoli, dojdzie chłop do roli...

A i na „Ziemszczynę“ wypadki wywierają wpływ magiczny. Bez zająknienia, bez protestu, bez grymasu niechęci nawet przystaje na

**wolność życia politycznego**

dla Polaków, przeciw wolności życia politycznego dla Rosyan frondując po dawnemu i po swojemu. Rady Stanu też naturalnie uznać nie może, ale... rzecz zdumiewająca i naprawdę nietylko w „Ziemszczyźnie“ nieoczekiwana, przyznaje

**Polakom prawo—do neutralności!**

Naprawdę. Czytamy czarno na białem pod koniec artykułu p. Elskiego p.n.

**„Rząd Warszawski“**

w numerze z dnia 6 stycznia:

„Nim jednak są[illegible] czyn nastąpi, narodowi polskiemu wypada walczyć o swe prawo do neutralności, o najsłuszniejsze ze wszystkich prawo na świecie“.

Wprawdzie zaraz potem następują pogróżki ukryte: „Czy potrafią oni obronić tego prawa, czy nie? Oto fatalne pytanie, od którego zależeć będą wszystkie następne losy Polski“...

No... Przecie to „Ziemszczyna“.

# Cztery rosyjskie projekty załatwienia sprawy polskiej.

Petersburska Ag. Telegraficzna donosi do dzienników rosyjskich

**o pierwszem posiedzeniu**

komisyi specyalnej, powołanej do załatwienia sprawy polskiej:

„Zebraniu przewodniczył prezes Rady ministrów, ks. Golicyn. Uczestniczyli w niem prezes Rady państwa I. Szczegłowitow, prezes Dumy państwowej M. Rodzianko, minister spraw zagranicznych M. Pokrowskij, minister wojny Bielajew, sekretarz państwowy Kryżanowskij, pełniąc obowiązki naczelnika sztabu zwierzchniego głównodowodzącego generał Hurko, wiceminister skarbu Nikołajenko, b. prezes Rady ministrów Goremykin, poseł rosyjski w Londynie S. Sazonow. Następne posiedzenie zapowiedziano na czwartek dnia 22 lutego“.

„Riecz“ donosi, że pierwsze posiedzenie komisyi miało charakter wyłącznie informacyjny i organizacyjny.

„Birżewija Wiedomosti“ ogłasza, jako materyał dla komisyi treść cztech projektów ustroju Polski.

**Projekt kadetów,**

oparty na starym programie tej partyi, proponuje autonomię Polski, znacznie skromniejszą od tej, jaką w swoim czasie sie nadano Finlandyi. Królestwo wysyłałoby do Dumy państwowej 21, do Rady państwa 10 posłów.

**Drugi projekt**

jest rezultatem komisyi polsko-rosyjskiej z roku 1915 i opiera się na odezwie w. księcia Mikołaja. Polacy domagali się unii realnej, rosyjscy członkowie komisyi godzili się jedynie na samorząd prowincyonalny.

Trzeci

**projekt Sazonowa**

z 17 kwietnia 1916 roku opiera się na podstawie autonomii państwowej.

Czwarty wreszcie objęty jest memoryałem posłów polskich z lipca 1916 roku. Memoryał domaga się

**unii realnej.**

Polska ma być połączona z Rosyą wspólnością tronu, polityki zagranicznej, obrony państwowej, granicy celnej, systemu monetarnego, akcyzowego monopolów z prawem wprowadzania przez rząd polski własnych opłat akcyzowych i monopolów na potrzeby skarbu Królestwa. Polska powinna być, według tego projektu, zarządzana na podstawie odrębnego aktu konstytucyjnego, ustanawiającego Izby prawodawcze, własny skarb i rząd odrębny.

„Dziennik Polski“, przytaczając powyższe zestawienie, zaznacza, że *wszystkie te cztery projekty są już przestarzałe.*

## Zjazd w Wiedniu.

WIEDEŃ. (TBK). Kanclerz Rzeszy odbył wczoraj przed południem dłuższą konferencyę z ministrem spraw zewnętrznych, Czerninem.

Węgierski prezydent ministrów Clam Martinic i Tisza przybyli tu, by wziąć udział w konferencyi z kanclerzem.

# Co dzień niesie?

**Pieśń dziadowska.**

Przychodzę do was prosto z pod kościoła,
Chociaż dotychczas na mnie nikt nie woła,
Dziś dawne pany nie znają parady —
Zeszli na dziady.

Gdzie tylko spojrzeć, każdy przecie przyzna,
Że dawne państwo to sama golizna,
Dziś każdy z głodu mój ty miły Boże —
Chodzić... nie może.

Na kartki wszystko—po sklepach sprzedają,
W czem interesa dobre żydki mają.

Pan burmistrz ciągiem jeździ po Lublinie,
Już go tam znają po tej gęstej minie,
I wciąż o mąkę panom suszy głowy —
Dla tej Dąbrowy.

A w komitecie (gdzie panienki śliczne),
Ciągle czekają na transporty liczne,
Wciąż obiecują ludziom mannę z nieba —
Kartofli, chleba.

Ty zaś nieboże, aby się ratować,
Musisz tymczasem koniecznie szmuglować,
Ale ten przemysł ledwie się opłaci —
Bo—są sołdaci.

Aż oczy bolą patrzeć dziś po świecie,
Jak to się z biedy stroić trza kobiecie,
Ciągle ci nowe kiecki i kamaszki —
I insze łaszki.

A w Odeonie nowe głupstwa ino,
Dlatego ludzie chodzą wciąż do kino,
Bo tam dramaty i tłuste kawały —
Przez wieczór cały.

Zaś sala w klubie przypatrzcie się sami,
Częstokroć świeci nawet i pustkami,
Tłustych kawałków nigdy tam nie macie—
Więc kasa traci.

Dziś chudo wszędzie, a więc poznasz z miny,
Każdy w pościgu za połciem słoniny,
A jak go niema—szuka w innem gronie —
Gdzieś w Odeonie.

Dosyć na dzisiaj mego śpiewu macie,
Boście golasy, nic za to nie dacie,
W komendzie gotów pan się zirytować—
I skonfiskować.

*Pi—ro.*

# Kronika.

Kalendarzyk. Dziś Niedziela Gabryela Arch. Cyrylla B.
Poniedziałek Józefa Oblubieńca N. M. P.
Wtorek Wolframa B., Eufemii M.
Wschód słońca 6.12.—Zachód 6.06.

**Telegram do Ojca św.** Zebrani na obchód stulecia katedry warszawskiej arcybiskupi i biskupi polscy wysłali do stolicy Św. następującą depeszę:

„Zebrani z okazyi stuletniej rocznicy ustanowienia metropolii warszawskiej, my, biskupi polscy, schylamy się przedewszystkiem do stóp Twoich, Ojcze Święty, jako do głowy Kościoła i szczególnego opiekuna narodu naszego z uczuciem czci, wdzięczności i wierności, prosząc o błogosławieństwo, aby naród nasz, który zawsze w przywiązaniu do Kościoła i Stolicy Świętej, czerpał swoje siły i nadzieje, z tych ciężkich zmagań obecnych wyszedł odrodzony do nowego pomyślniejszego żywota“.

**Zboże do zasiewu.** Jak się dowiadujemy, postanowiły komendy obwodowe nie rekwirować zboża do zasiewu.

## Z Warszawy.

**Wydział teologiczny na Uniwersytecie Warszawskim** będzie otwarty zapewne z początkiem semestru następnego. Dowiadujemy się, że wkrótce nastąpi już ostateczne porozumienie co do programu nauk na podstawie złożonych projektów.

**Imieniny Józefa Piłsudskiego.** Dnia 19 marca, o godz. 6-ej popoł., Zjednoczenie stronnictw demokratycznych dla uczczenia imienin Piłsudskiego urządza zebranie towarzyskie w salonach Resursy obywatelskiej.

W zebraniu tem oprócz członków Zjednoczenia stronnictw demokratycznych wezmą udział także delegacye wszystkich pułków legionowych, oraz wielu kierowników naczelnych instytucyi narodowych.

## Z Lublina.

**Kwesta na biednych.** Główny Komitet Ratunkowy w Lublinie projektuje wielką kwestę dla biednych między 3 a 10 czerwca 1917 r.

## Z Płocka.

**Przeciw lichwiarzom żywnościowym i innym.** J. E. ks. Antoni Julian Nowowiejski, biskup płocki, w liście pasterskim, wydanym do wiernych w swojej dyecezyi powiada, między innemi:

...Utrapienia wojenne o tyle są smutniejsze, że wykazały, ile wstrętnej szkarady mieści się w duszach naszych...

„Chciwość ludzka objawiła się w naznaczaniu sobie cen za żywność i za rozmaite posługi... Ci, którzy na sobie noszą święte znamię katolika, śmieli, przeciw wszelkiemu poczuciu prawa Bożego, żądać za robotę swoją lub za rzecz swoją wielokroć więcej, niż tego warte były. A przecież z tych sprzedaży naszych i oceniania pracy swojej będziemy musieli kiedyś przed Najświętszym Sędzią zdać sprawę. Przecież oceniać rzecz nie według jej wartości, tylko według potrzeby użytkujących — to krzywda bliźnich...“

## Z Kutna.

**Morderstwo.** Do „J. Wort“ donoszą, że w sklepie Abrama Gregera wynikła kłótnia z kupującym o resztę z 5 marek. Podczas kłótni kupujący, którego nazwiska nie wymieniono, zaczął okładać żelazem sklepikarza i jego żonę Jutę, która padła trupem na miejscu. Mąż jej jest ciężko ranny. Zabójcę aresztowano.

## Z Siedlca.

**35 nieruchomości na licytacyę.** Dyrekcya Tow. Kredytowego m. Siedlec wystawiła na licytacyę 35 nieruchomości wskutek niezapłacenia raty kwietniowej 1914 roku.

## Z Chęcin.

**Nowe Tow. akcyjne.** Władza naczelna w Lublinie zatwierdziła ustawę Tow. akc. „Chęciny“ z kapitałem 500,000 rb. T-wo ma produkować w gub. kieleckiej wyroby ceramiczne. Założycielem fabryki jest p. J. Hempel.

## Z Olkusza.

**Towarzystwa spożywcze w obwodzie olkuskim.** Obecnie istnieją w obwodzie olkuskim w następujących miejscowościach towarzystwa spożywcze: w Olkuszu, Pomorzanach, w Bolesławiu, Sławkowie, towarzystwo „Siła“ w Pilicy, „Robotnik“ w Sławkowie, tow. spożyw. we Wierbce, dalej tow. spoż. „Promyk“ w Sułoszowej, „Gwiazda“ w Sułoszowej, „Społem“ w Bolesławiu, „Zachęta“ w Kluczach, „Jutrzenka“ w Skale, towarzystwo spożywcze w Kroczycach, Gorenicach i Chechle, „Zorza“ w Gołczowicach, „Rola“ w Racławicach i tow. spoż w Rodakach. Z tych istniało 9 towarzystw przed wojną—a resztę założono podczas niej.

# KSIĄŻKI i CZASOPISMA

## NADESŁANE DO REDAKCY.

**„Beliniak“ W. Kossaka.** Rozchwytany w jednej chwili przez amatorów pięknych reprodukcyi barwnych „Beliniak“ Wojciecha Kossaka wydany przez Centralne Biuro Wydawnictw N. K. N. w Krakowie, ukazał się obecnie w drugiem wydaniu.

Wydawcy dołożyli starań, aby ta druga edycya przedstawiała się jeszcze powabniej i oto stworzono rzecz zgoła niepowszednią.

Prześliczny, rzadki dzisiaj papier holenderski, niedościgniowe wykonanie, precyzya dochodząca do piękna oryginału, czynią z tego małego obrazka rzecz, która ozdobi niewątpliwie każdy pokój, odpowiadając najwybredniejszym wymogom.

Możemy ze swej strony z całą sumiennością zachęcić Czytelników, by nabywali, póki zapas starczy ten obrazek, łączący w sobie śliczną treść z przepięknem wykonaniem, a noszący podpis jednego z najznakomitszych naszych malarzy.

Obrazek jest przytem niezwykle tani, kosztuje bowiem zaledwo K. 2.50.

# O nacyonaliźmie i nacyonalistach litewskich.

SZTOKHOLM, 14 marca.

„Echo Polskie“ z 23 lutego zamieszcza na temat agitacyi litewskiej w Rosyi następujące uwagi:

**Biednych Litwinów moskiewskich**

srodze ukrzywdzonych przez Polaków, którzy wciąż trwają w mniemaniu, że niema żadnej potrzeby, któraby kazała zrywać więz, co przez wieki Litwę z Polską łączyły, bierze w opiekę „Utro Rosii“. Czyni to w sposób dość nieoczekiwany. Przytacza bowiem w pierwszym rzędzie ich

**skargi na koalicyę.**

„Litwini zaznaczają, że trudno im bardzo w obecnych warunkach walczyć o urzeczywistnienie swych narodowo-politycznych ideałów, ponieważ do idei autonomii Litwy opinia publiczna Europy przystępuje z góry z ustalonym punktem widzenia, podczas gdy idea niepodległości Polski dawno weszła do świadomości społeczeństwa europejskiego.

Wskutek tego — mówią Litwini — a nie bez udziału też wpływów polskich, od czasu do czasu w prasie europejskiej ukazują się artykuły, zdecydowanie nieprzychylne w stosunku do Litwinów.

Taki artykuł ukazał się między innemi w pływowej gazecie francuskiej „Le Temps“. Gazeta oburza się na zamiar Niemców stworzenia niepodległej Litwy i uważa, że niesprawiedliwe

**stworzenie niepodległej Litwy**

byłoby nowym rozbiorem Polski. Zdaniem gazety, całe terytoryum, zamieszkałe przez Litwinów, winno wejść w skład Polski.

Litwinów moskiewskich wielce to oburza. Pocieszają się przecie, sądząc, że Polacy na drodze do urzeczywistnienia swych „wielkomocarstwowych“, — jak się wyrażają Litwini — uroszczeń w stosunku do Litwy, napotkają wielkie, i być może, nawet nieprzezwyciężone trudności..

Jeżeli

**głos w Rosyi**

w tej sprawie nie dał się słyszeć w sposób określony, to zdanie Niemiec, według posiadanych przez Litwinów wiadomości, zaczyna się wyjaśniać.“

I tu przytacza się, znany już zresztą głos „Kownaer Zeitung“, przedrukowany przez półurzędówkę berlińską „Lokalanzeiger“, przytacza się i artykuł szwajcarskiej „Gazette de Lausanne“, wszystko na świadectwo, że Niemcy jakoby nie chcą słyszeć nawet

**o przyłączeniu Litwy do Polski.**

Taką sobie znaleźli pociechę Litwini moskiewscy. Jak nie po tej, to po tamtej stronie.

Żywimy najgłębszą sympatyę dla narodowych dążeń Litwinów, życzymy im najwspanialszego rozwoju języka, literatury i kultury litewskiej, i z tego właśnie przedewszystkiem punktu widzenia stwierdzić musimy, że nic tak sprawie litewskiej zaszkodzić nie może, jak takie

**chodzenie od wójta do wójta.**

W ten sposób można tylko zdyskredytować ideę narodową, zniechęcić i odstręczyć najpewniejszych jej przyjaciół. Na śliskie i niebezpieczne drogi wchodzą panowie nacyonaliści litewscy z Rosyi...

Naród, dążący do rozwoju,

**na własnej opierać się musi sile,**

na własnej pracy, na własnym dorobku twórczym. Nim to pozyska sobie szczerych przyjaciół i obrońców, nie czapkowaniem u możnych sąsiadów, a zwłaszcza nie czapkowaniem na wszystkie strony.

Nie wątpimy ani na chwilę, że jeśli takie tendencye, jakie ujawniają Litwini moskiewscy istnieją, jeszcze i na Litwie samej zemrą wkrótce, gdy w promieniach nadchodzącej wolności zawrze w kraju twórcza praca kulturalna. Mamy jednak prawo wymagać, by przez intrygi, daremne zresztą i tylko szkodliwe, nie utrudniano przyszłego jej rozwoju, nie przeszkadzano odnowieniu i utrwaleniu dawnej

**zgody polsko-litewskiej,**

która jest nieodzownym pełnego rozkwitu Litwy warunkiem.

Długo ją psuto, zarówno z litewskiej, jak — przyznać trzeba — i z polskiej strony za czasów wspólnej naszej niewoli, dziś, kiedy nam jasne jaśnieją zorze, pora zakasać rękawy, aby zło dawne naprawić.

Nikt wymagać się może, by Polska wyrzekała się związku z ziemią ojczystą Mickiewiczów i Śniadeckich, polskość zbyt głęboko na Litwie zapuściła swe korzenie, byśmy się mieli zrzekać tu plonów. Nie wytępiła polskości na Litwie przemoc, nie wyginie przecie czasu wolności.

Interesów litewskich, rozwoju narodowego Litwinów nie uszczupla to ani nie szkodzi w żadnej mierze. Przeciwnie, jedynie w związku z Polską odnowioną Litwini liczyć mogą na rozwój swobodny i nieskrępowany.

**Waśń polsko-litewska,**

zasiewana przez tępy i ślepy nacyonalizm ze stron obu, wygasnąć musi, znowu odrodzić się musi stare polsko-litewskie braterstwo. Kto zaś wyzbyć się nie umie zaszczepionego przez niewolę obyczaju szukania opieki tam, gdzie liczyć może na tendecye, wynikające z zasady „divide et impera“, ten zaiste w kraju wolnym nic nie będzie mieć do roboty.

# KRONIKA DĄBROWSKA.

**Na Skarb Polski** złożył w Administracyi „Gazety Polskiej“ p. Grobelny 4 korony, razem z poprzednimi wpłynęło 90 kor. 11 hal., 18 rb. 11 kopiejek.

**Koncert prof. Schwarzensteina.** Genialny skrzypek, którego już kilkakrotnie publiczność miała sposobność słyszeć, wystąpi 24 bm. z koncertem w sali Resursy. Szczegóły w dniach najbliższych.

**O budżecie miejskim.** Przesadne wiadomości i plotki o podatkach przestraszają ludność, mimo, że podział ich na rok 1917 nie jest jeszcze nawet ogłoszonym. W skutek nie płacenia podatków przez cały czas trwania wojny, tj. od 3 lat, narosły podatki niektórym obywatelom, tak, że ci, nie zdając sobie teraz sprawy za jak długi okres czasu płacą, utyskują na zbyt wysokie opłaty.

Projekt nowego opodatkowania opiera się na przesunięciu ciężarów podatkowych z klas uboższych, na klasy posiadające. Stanie się to przez możliwe usunięcie podatków pośrednich jak np. konsumcyjnych. Podatki od nieruchomości będą mniejsze niż dotychczas.

Budżet przedstawia się mniejwięcej następująco:

Około $^1/_5$ wydatków idzie na oświatę. Tak jest dziś, po ominięciu szkół oddanych stowarzyszeniu szkolnemu. Do niedawna wydawało miasto $^1/_3$ dochodów na szkoły. Pietyzm dla oświaty jakim mało miast może się poszczycić. Dalej: $^1/_5$ wydatków na dobroczynność zorganizowaną, $^1/_5$ na szpitale. Dużą rubrykę stanowią też wydatki na bezpieczeństwo publiczne. Płacenie długów (wynoszących około 62,000 rb.) zaciągniętych przez dawny zarząd i procentów od nich Bankowi handlowemu, pochłania też dość znaczną sumę.

Wszystkie te wydatki są niezbędne dla utrzymania gospodarki miejskiej na normalnych torach.

**Kropla mleka.** Główny Komitet Ratunkowy postanowił wznowić, zamierzone swego czasu zapomogi na „Kroplę mleka“. Postanowiono akcyę tę połączyć z roztaczaniem opieki nad dziećmi i nad młodzieżą dorastającą. „Kroplę mleka“ utworzy się w Lublinie, Piotrkowie i Dąbrowie. Na czele akcyi w Dąbrowie stanie dr. Starkiewicz, cała zaś czynność odbywać się będzie pod egidą Komitetu Ratunkowego.

**Zmiana metody zwalczania tyfusu w mieście.** Ponieważ sposób zwalczania tyfusu,—choć bardzo skuteczny, — jakie miasto dotychczas zastosowało, był bardzo kosztowny ze względu na konieczność utrzymywania w domach izolacyjnych rodzin dotkniętych chorobą przez całe 3 tygodnie, postanowiono obrać inną drogę bronienia się przed epidemią. W tym celu informował się burmistrz miasta naszego, podczas swego pobytu w Lublinie, o sposobach i środkach, jakie miasto to stosuje w wypadkach chorób epidemicznych.

W najbliższym więc czasie, zreorganizuje się u nas walkę z tym wrogiem w następujący sposób:

Każdy dotknięty tyfusem zostanie z wszystkiemi swojemi rzeczami po ich zdezenfekowaniu odesłany do zakładu dla odwszenia, rzeczy i dom, zostaną zdezenfekowane, a oni sami będą goleni, nacierani naftą, kąpani itd. Po 24 godzinach zostaną wysłani z powrotem do czystego i od zarazków już uwolnionego mieszkania.

Obecnie projektuje się wybudowanie takiej odwszalni na wzór lubelskiej, a choć koszt jej będzie dość znaczny, to jednak, jako jednorazowy i na dłuższą metę okaże się o wiele ekonomiczniejszym od dotychczasowych sposobów, które pociągały za sobą ogromne koszta, utrzymywania setek ludzi przez 3 tygodnie.

# Echa Będzińskie.

(b) **Rocznica powstania Kościuszkowskiego.** W celu uczczenia rocznicy powstania Kościuszkowskiego w dniu 25 marca, dyrektor szkoły realnej p. E. Winkler wygłosi odpowiedni odczyt, w sali Ochronki.

(b) **Będzin w cyfrach.** Stałych mieszkańców, otrzymujących kartki chlebowe Będzin liczy 8565, pracujących w kopalniach na okupacyi austryackiej 305, pracujących w kopalniach i innych zakładach w Niemczech 1048, razem chrześcijan 9918, ludności żydowskiej jest dwa razy tyle bo 19662. Ogółem mieszkańców: 29580. Miasto jest podzielone na 26 rewirów. Liczy domów 864. Z tej liczby w rękach chrześcijan 236, (w tej liczbie i domy fabryczne) żydzi posiadają 350 domów i stale w dalszym ciągu wykupują je z rąk chrześcijan. W Gzichowie i Brzozowicy na ogólną sumę 150 domów, żydzi posiadają 3 domy, w Małobądzu 1.

# Głos Sosnowiecki.

(s) **Z żałobnej karty.** Powszechnie znany w mieście naszem i okolicy kupiec katowicki p. Ignacy Malczewski zmarł dn. 15 bm. w Katowicach, przeżywszy lat 42.

(s) **Rekolekcye.** Rekolekcye dla młodzieży szkolnej już się zaczęły. W tygodniu bieżącym odbywały się rekolekcye dla dwóch szkół męskich: handlowej Staszyca i gimnazyum realnego w Sielcu, a od poniedziałku rozpoczną się rekolekcye na pensyach żeńskich: pp. Rzadkiewiczowej i Siwikowej.

(r) **Koło Zagłębian.** W końcu ubiegłego miesiąca słuchacze wyższych uczelni warszawskich, pochodzący z Zagłębia Dąbrowskiego, założyli „Koło Zagłębian“, wzorując się przytem na analogicznych kołach, powstałych wcześniej. Celem Koła Zagłębian jest ożywienie życia koleżeńskiego między młodzieżą, udzielanie niezamożnym członkom pomocy materyalnej i—w celu zasilenia kasy—urządzanie imprez dochodowych w Zagłębiu i Warszawie. Prezesem koła jest główny jego organizator, kol. St. Arnold z Sosnowca, słuchacz U. W. W skład zarządu wchodzą: koleżanka M. Romanowska, oraz koledzy: Miecz. Smugarzewski, Al. Zajgler i Z. Szymankiewicz. Komisya rewizyjna jest złożona z trzech członków, słuchaczy P. W.: kol. J. Wintera z Sosnowca, oraz kolegów Ant. Łączkowskiego i J. Holewińskiego, obu z Zagórza, znanych szerszym kołom młodzieży dąbrowskiej, jako ruchliwych członków b. Kółka Młodz. S. mokszt., D. K. W, Skl. Uczn. i innych stowarzyszeń. Pierwszą czynnością programową koła było uzyskanie 75% ulgi w cenie przejazdu członków z Warszawy na 5 ciotygodniową przerwę międzysemestralną do Zagłębia.

(s) **Napad bandycki.** Na idącego z głównego biura Towarzystwa „Hr. Renarda“, urzędnika tegoż towarzystwa, na kopalnię „Fanny“ przy ulicy Renardowskiej, na Sielcu, napadło onegdaj po południu kilku opryszków i odebrało mu gotówką przeszło 11,000 marek. Niósł on te pieniędze na wypłatę dla robotników. Czelność bandytów przechodzi wszelkie pojęcie, albowiem napaść ta miała miejsce w dzień biały i to na jednej z najruchliwszych ulic na Sielcu.

W sprawie tej prowadzi się bardzo energiczne śledztwo.

# Wieści z caratu.

### O Polakach bez Polaków.

„Dziennik Kijowski“ donosi z Petersburga:

Posłowie Polacy oświadczyli, że podczas posiedzeń komisyi w sprawie Polski nie będą oni mieli żadnych wiadomości o przebiegu prac i zostaną powiadomieni o wynikach narady dopiero po ukończeniu prac.

### Prześladowanie Ukraińców.

Kijowska wyższa władza administracyjna odrzuciła prośbę literatki ukraińskiej Janowskiej o pozwolenie na otwarcie w Łubniach (gub. połtawska) koedukacyjnego gimnazyum z małoruskim (rusińskim) językiem wykładowym, oraz prośbę o pozwolenie na otwarcie prywatnego gimnazyum żydowskiego w Berdyczowie.

# KORESPONDENCYA ROZDZIELONYCH.

**Każdy, kto ma bliskich poza linią bojową, może nawiązać z nimi korespondencyę za pośrednictwem „Gazety Polskiej“.**

**Odpowiedzi i listy z Rosyi zamieszczane w tych pismach drukujemy bezpłatnie. Z uwagi na doniosłe społeczne znaczenie tego jedynego i pewnego dziś środka korespondencyi obliczyliśmy ceny możliwie najniższe, a mianowicie:**

Pierwsze 25 słów kor. 3. Każde następne 10 słów kor. 1, przy powtórzeniu całości nie przekraczającej 50 słów kor. 3, ponad 50 słów kor. 4.

**„Korespondencyę“ zamieszczamy jedynie po nadesłaniu gotówki.**

Aleksy Bibersztein z Będzina, poszukuje rodziny Kokosińskich z Będzina przebywających obecnie w Rosyi, gdzie są i czy żyją; czy żyje i gdzie jest Wołodzia. Dajcie wiadomość tą samą drogą, jesteśmy bardzo niespokojni o was. Uprasza się wszystkie pisma polskie i rosyjskie wychodzące w Rosyi, o przedrukowanie niniejszego. 756-1-1.



Redaktor i wydawca: Wiktor Mondalski. Drukarnia J. Lewicki i E. Mirek w Dąbrowie, ul. 3-go Maja L. 4.